

Ich własny dzień:
Dzień Ocalałych z Holocaustu

27 stycznia 2020 roku, podczas ceremonii upamiętniającej 75 rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau, 94-letni Marian Turski, najbardziej znany w Polsce Ocalały z Holocaustu oraz – jak wielu Ocalałych w ich własnych krajach, stanach czy miastach – moralny autorytet polskiej społeczności żydowskiej, wypowiedział te poruszające słowa:

Auschwitz nie spadło z nieba. Rozpoczęło się małymi formami prześladowania Żydów. Wydarzyło się i może się wydarzyć gdziekolwiek. Dlatego prawa człowieka i porządek demokratyczny muszą być broniące. Jedenaste przykazanie jest ważne: nie bądźcie obojętni. Nie bądźcie obojętni, jeśli widzicie kłamstwa historyczne. Nie bądźcie obojętni, kiedy widzicie, że jakkolwiek mniejszość jest dyskryminowana. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakkolwiek władza narusza przyjęte umowy społeczne.

Wszyscy znamy przynajmniej jedną osobę Ocalałą z Holocaustu. Może dorastaliśmy z nią w naszym domu, mogła to być to nasza babcia albo mama. Może spotkaliśmy ją w naszej społeczności. My, następane pokolenie, mamy przywilej poznania tych wspaniałych osób i możemy zadbać o ich dobrobyt. Ale jako społeczeństwo musimy zadać sobie jedno pytanie – czy zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, aby to zrobić?

Czy traktowaliśmy członków tej heroicznej, starzejącej się społeczności z szacunkiem, na który zasługują oraz zapewnialiśmy im wsparcie, którego tak pilnie potrzebują? Niestety coraz częściej słyszymy o przypadkach, kiedy osoby ocalałe z Holocaustu kończą żywot w nędzy i osamotnieniu. Według raportów przygotowanych przez międzynarodowe organizacje zajmujące się kwestiami Ocalałych, niemal 100 tysięcy z nich żyje w biedzie.

Powinniśmy zrobić więcej.

Spółeczność żydowska na całym świecie doskonale rozumie, jak straszny był Holocaust. W kalendarzu istnieją już co najmniej dwa dni poświęcone upamiętnieniu 6 milionów zamordowanych Żydów oraz wydarzeń w Auschwitz-Birkenau, Bełżcu, Majdanku, Chełmnie nad Nerem i dziesiątków innych obozów. Jom ha-Szoa oraz Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu są dniami upamiętniającymi tych, którzy zostali zamordowani. Stanowią one okazję do szerzenia edukacji o niebezpieczeństwach wynikających z uprzedzeń, nienawiści i nietolerancji.

W czasie tych dwóch dni koncentrujemy naszą uwagę na ofiarach – co natomiast z tymi, którzy ocaleli? Z tymi, którzy symbolizują niesamowitą wolę życia oraz tymi, którzy mają dosyć sił, by mimo nieustających wspomnień potworności wojny, spędzić „nudny wieczór w domu”, jak powiedziała Gerda Klein – Ocalała z Holocaustu i zdobywczyni Oscara.

Dla Ocalałych z Holocaustu, nadrzędną wartością jest życie. Dla nich, oraz – dzięki ich przykładowi – dla nas, najważniejszą lekcją z żydowskiej historii i żydowskiej pamięci

musi być ta o zachowaniu życia, a nie rozwodzenie się nad śmiercią i stratą, niezależnie od tego, jak wszechobecne mogą one być.

Ocalali są symbolem woli przetrwania. Większość z nich nie pozwala się zdefiniować przez wiktyzację, ani dać jej wpłynąć na to, kim chcieli się stać w procesie odbudowania swojego życia. Wielu z nich wyruszyło w podróż z krajów swojego narodzenia do miejsc, które oferowały im nowe możliwości, nową drogę życia, nową nadzieję. W tych nowych miejscach z powodzeniem tworzyli nowe rodziny i znajdowali radość i sukces dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości. Inni, niestety, nie mieli tyle szczęścia. W wielu przypadkach pozostają bezimienni, anonimowi, żyją samotnie i w skrajnym ubóstwie, ledwo wiążąc koniec z końcem.

Wciąż potrzebują naszej pomocy.

Wiele organizacji podjęło trud pracy na rzecz Ocalałych z Holokaustu i dziękujemy im za to. Claims Conference stworzyła Międzynarodową Noc Ocalałych z Holokaustu mającą miejsce w czasie Chanuki, podczas której Ocalali są wyróżnieni podczas ceremonii zapalenia chanukiji pod Ścianą Zachodnią oraz innych wydarzeń towarzyszących na całym świecie. Takie inicjatywy są wartościowym krokiem w odpowiednim kierunku, ale musimy zrobić więcej i całym sercem zobowiązać się do zrobienia dla Ocalałych wszystkiego, co tylko jest w naszej mocy.

Co, jeśli ustanowilibyśmy dzień dedykowany tym niepowtarzalnym osobom? Międzynarodowy dzień, który każda społeczność poświęciłaby Ocalałymi który zmotywowałby nas do poszukania sposobów poprawy ich życia. Dzień na wykłady, konferencje i wydarzenia kulturalne, podczas których ci bohaterzy i bohaterki mogliby przekazać ducha swojej nadziei i wytrwałości następnym pokoleniom. Dzień, który po prostu pozwalałby oddać cześć tym, którzy przetrwali najgorsze z tego, do czego zdolna jest ludzkość.

Zasługują oni na dzień radości, dzień świętowania. Nie dzień, w czasie którego potępiamy nazistów, a dzień uczczenia życia Ocalałych, które budowali pomimo doświadczeń Holokaustu. Dzień, w którym będziemy mogli docenić to, co nam dali i co jeszcze mogą nam zaoferować.

Dzień dla nich i dzień dla nas.

Historycy mogą odpowiedzieć na pytanie „jak?”; teolodzy, pisarze, poeci i filozofowie nie odpowiedzieli na pytanie „dlaczego?”. Ocalali nauczyli nas jednak, co możemy zrobić z historią Holokaustu.

Powinniśmy ją, studiować, dyskutować o niej, przekazywać ją naszym dzieciom po to, by wiedza, którą z tej historii czerpiemy pomogła nam w przyszłości być bardziej odpowiedzialnymi i moralnymi. Ocalali z Holokaustu reprezentują to, co w nas wszystkich najlepsze, to, co najlepsze w duchu całej ludzkości. Są naszym skarbem i naszym światłem, i musimy to światło skierować w każdy ciemny zakątek naszego świata.

Z tego względu musimy uhonorować ich dniem dedykowanym specjalnie dla nich!

Wzywamy świat do dołączenia do nas i świętowania inauguracyjnego Dnia Ocalałych z Holocaustu, 26 czerwca, w 95 urodziny Mariana Turskiego.

Holocaustsurvivorsday.com

Profesor Michael Berenbaum
Dyrektor
Sigi Ziering Institute, American Jewish University

Jonathan Ornstein
Dyrektor Wykonawczy
Jewish Community Centre of Krakow – Centrum Społeczności Żydowskiej w Krakowie